

Iwona Kosek

Z historii pewnego frazeologizmu: "złożyć ręce w małdrzyk"

Prace Językoznawcze 13, 103-109

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Kosek
Olsztyn

Z historii pewnego frazeologizmu: *złożyć ręce w małdrzyk*

On the history of one phraseological unit: *złożyć ręce w małdrzyk*

The article is devoted to the etymology of one phraseological unit – *złożyć ręce (rączki, dłonie) w małdrzyk*. The unit contains an isolated component – *małdrzyk*. It is also interesting as an object of analysis because of its connection with culture and customs of the society.

Słowa kluczowe: związek frazeologiczny, komponent izolowany, etymologia
Key words: phraseological unit, isolated component, etymology

Związki frazeologiczne¹, zwłaszcza te starsze, stanowią ciekawy obiekt badań między innymi dlatego, że „przechowują” w swoim składzie formy fleksyjne, morfemy bądź formy leksemów (komponentów) niewystępujących we współczesnej polszczyźnie ogólnej. Również w tym sensie, a także ze względu na opisywane przez licznych badaczy, zwłaszcza kognitywistów, związki z historią, kulturą narodu i społeczności władającej danym językiem (zob. np. Jędrzejko 2002; Chlebda 2005), stanowią „ślady” przeszłości i rozwoju języka.

Przedmiotem zainteresowania (rzec można, zainteresowania „wywołanego” pytaniem pedagoga) jest jeden z takich interesujących ze względu na swoją historię związków: *złożyć ręce (rączki/dłonie) w małdrzyk*² – ‘złożyć dłonie na krzyż, blisko tułowia, wewnętrzną stroną do siebie, co dawniej miało być oznaką skromności i należało do cech odpowiedniego (przyzwoitego) zachowania się młodych panien w towarzystwie’. W skład interesującego nas frazeologizmu wchodzi element, który nie odpowiada formie żadnego leksemu polszczyzny

¹ Przez związek frazeologiczny jest tu rozumiana całość, której znaczenie jest asumaryczne – nie stanowi sumy znaczeń składników. Takie tradycyjne, dosyć powszechne rozumienie jest wystarczające dla potrzeb niniejszej analizy.

² Dalej zwrot zapisywany jest w uproszczonej postaci, bez zaznaczania wariantywności, a więc jako *złożyć ręce w małdrzyk*.

ogólnej, a taka odpowiedniość (homonimia lub homofonia) jest charakterystyczna dla zdecydowanej większości jednostek frazeologicznych. Można powiedzieć, że opisywany związek zawiera komponent izolowany czy też wyraz izolowany składniowo (zob. Kozarzewska 1970; Lewicki 1986). Celem artykułu jest wyjaśnienie etymologii zwrotu *złożyć ręce w małdrzyk* i próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób „znalazł się” w nim segment *małdrzyk*. Dodać trzeba, że sam frazeologizm jest dziś używany także coraz rzadziej, niewątpliwie należy do jednostek „wycofanych” ze współczesnego czynnego zasobu słownikowego, zaś w nielicznych przykładach użyć występuje zwykle w kontekście *złożyć ręce w małdrzyk a buzię w ciup*³.

Komponentu *małdrzyk* nie da się, jak już wspomniano, w prosty sposób odnieść do jakiegoś leksemu funkcjonującego we współczesnym słownictwie. Nie rejestruje takiej jednostki większość słowników języka polskiego, tworzonych po 1989 r. (zob. np. SWJP, ISJP⁴). Jeśli pojawia się hasło *małdrzyk*, to stanowi jedynie odsyłacz do związku frazeologicznego, leksem o takiej postaci nie jest przedmiotem opisu (zob. np. USJP). Wyjątek na tym tle stanowi słownik pod red. H. Zgólkowej (PSWP), rejestrujący rzeczownik *małdrzyk* (z kwalifikatorem *przestarzały*) i objaśniający jego znaczenie, oraz internetowy słownik języka polskiego (sjp.pl), opatrujący omawiany leksem uwagą „dopuszczalne w grach”.

Jaka jest zatem historia *małdrzyka*? Zaczniemy od zdania sprawy z informacji leksykograficznych. Jak wynika ze słowników etymologicznych, pochodzi on od *małdr*⁵, o znaczeniu jednostki miary (miary zbożowej)⁶. Odnotowany został już w słowniku staropolskim (Sstar), także w słowniku polszczyzny XVI w. (Spol XVI), w znaczeniu ‘serek z mleka słodkiego’⁷. Analogiczne informacje mamy w słowniku Lindego (SJPLin). Słownik warszawski rejestruje rzeczownik *małdrzyk* (podając jako oboczne jego postaci: *mądrzyk*, *mędrzyk*, *mondrzyk*, *modrzyk*, *mąłdrzyk*) w trzech znaczeniach, a mianowicie jako:

- 1) „mały ser z mleka słodkiego
- 2) placek
- 3) w l. mn. rodzaj ciasta z serem, okrągłe pierogi z serem, smażone na maśle”.

Ten sam słownik odnotowuje też (podobnie jak Spol XVI i SJPLin) przymiotnik *małdrzykowany* – „mający kształt małdrzyka”.

³ Komponent *ciup* nasuwa podobny problem, jak *małdrzyk*, ale w tym miejscu nie będziemy go rozpatrywać.

⁴ Rozwiązania skrótów podane są w bibliografii.

⁵ Bańkowski w swoim słowniku etymologicznym (zob. ESJP) opisuje *małdrzyk* jako zdrobnienie od *małdr* (w jego pierwotnym znaczeniu – ‘kopka zboża’), podobnie Brückner (zob. SEJP).

⁶ Kwestią wymagającą osobnego opracowania, tutaj nierozważaną, jest pochodzenie wyrazu *małdr* oraz funkcjonowanie leksemu *małdrzyk* w polszczyźnie wcześniejszych wieków.

⁷ W artykule pomijane są te informacje, które dotyczą nazwy własnej – nazwiska *Małdrzyk*.

W SJPDor *małdrzyk*, z kwalifikatorem *przestarz.*, ma dwa znaczenia. Jest to:

- a) „serek z słodkiego mleka
- b) zwykle w l. mn. pierogi z serem, rodzaj ciasta z serem”.

Z przytoczonych informacji wynika, po pierwsze, że *małdrzyk* należy do staropolskiej warstwy słownikowej, ma „długą historię” w polszczyźnie. Z artykułów hasłowych w poszczególnych słownikach trudno natomiast wywnioskować, jaki był rzeczywisty zasięg jego użycia, czy nie należałoby go wiązać w szczególny sposób z jakimś określonym terenem⁸. Niewątpliwie był znany na obszarze dawnego województwa ruskiego, co może też potwierdzać częste występowanie na tym obszarze (zwłaszcza w XV w.) nazwy osobowej *Małdrzyk* (zob. ESJP). Ślady związku właśnie z tymi terenami (ich częścią) odnajdujemy też w stanie współczesnym języka, bowiem *małdrzyk*, funkcjonujący dziś przede wszystkim (jeśli nie jedynie) w regionalnych przepisach kulinarnych, pojawia się pod postacią *małdrzyków krakowskich* (‘pierogi, racuchy z serem’) i wśród potraw kuchni kresowej.

Po drugie, informacje słownikowe wskazywałyby, że ograniczanie zasięgu, wycofywanie się leksemu trzeba łączyć prawdopodobnie z przełomem wieków XIX i XX oraz pierwszą połową wieku XX. Takie przypuszczenie nasuwa fakt, że słownik warszawski, w przeciwieństwie do SJPDor, rejestruje leksem *małdrzyk* bez kwalifikatora. Wcześniej wyszedł z użycia przymiotnik *małdrzykowiasty*, którego słownik pod red. W. Doroszewskiego już nie zawiera.

Inaczej przedstawia się rozwój interesującego nas związku frazeologicznego. Przede wszystkim jest on, jak można wnioskować ze świadectw leksykograficznych, dużo późniejszy. Starsze słowniki (Sstar, Spol XVI, a także SJPLin) nie podają zwrotu *złożyć ręce w małdrzyk*. Pojawia się on w słowniku warszawskim, w artykule hasłowym rzeczownika, jako odrębny punkt (4). Znaczenie całości objaśnione jest następująco: „złożyć dłonie na krzyż tak, aby wewnętrzne ich powierzchnie były zwrócone do siebie”. W SJPDor, pod symbolem ◇, opisywany zwrot odnotowany jest w postaci: *(złożyć) ręce w małdrzyk*. Przykład użycia pochodzi, podobnie jak w słowniku warszawskim, z prozy Sienkiewicza: *Za czym usiadła na stołku, złożywszy ręce w małdrzyk, a buzię w ciup, jak przystało na skromną i dobrze wychowaną panienkę* (Pan Wołodyjowski, rozdz. VII, s. 58).

Z informacji zamieszczonych w obu słownikach wynikałoby, że pierwotna była postać zwrotu, z którego stopniowo „wycofywał się” komponent *złożyć*. (Zapis w nawiasie w SJPDor sugeruje, że składnik werbalny traktowany jest jako fakultatywny.) W tej postaci, bez czasownika, związek (jeśli jest odno-

⁸ Na przykład w leksykografii drugiej połowy XIX w. i przełomu wieków *małdrzyk* jest odnotowywany zarówno w słownikach ogólnych, jak i gwarowych, np. w słowniku Karłowicza (SGP) z odesłaniem do słownika języka polskiego Orgelbranda.

towywany) pojawia się we współczesnych słownikach frazeologicznych, zob. np. WSF⁹.

Losy zwrotu *złożyć ręce w małdrzyk* w polszczyźnie są ściśle związane z zachowaniami kulturowymi i społecznymi. Jest to jeden z tych przykładów, który „dokumentuje” pewną epokę, sferę i panujące w niej obyczaje. Nazywa rodzaj zachowania, gest (złożenie rąk w określony sposób i bardzo blisko tułowia), zaś jego znaczenie jest znaczeniem owego gestu (‘zachowanie będące oznaką skromności, należące niegdyś do cech odpowiedniego (przyzwoitego) zachowania się młodych panien w towarzystwie’). Tym samym opisywany związek jest bliski takim frazeologizmom, jak np. *witać chlebem i solą, bić pokłony*, mających motywację symboliczną (w rozumieniu Lewickiego), a więc nazywających sytuację komunikacyjną, stan rzeczy, który w innej konwencji znakowej może być wyrażony przez takie właśnie zachowanie, jakie oznacza związek frazeologiczny (Lewicki 1985). Można powiedzieć, że zwrot *złożyć ręce w małdrzyk* żył w języku, dopóki żył nazywany przez niego rodzaj zachowania. Wraz z zanikiem gestu (symbolu) przesunął się na obrzeża języka, wycofał z czynnego słownictwa. A zachowanie owo, gest, było na pewno praktykowane (a później już jedynie znane) w wieku XIX i na przełomie wieków. Wyraziście i obrazowo opisuje to Zofia Kossak w *Dziedzictwie*:

Według obowiązujących kanonów panna, gotująca się do wejścia na salę, winna była tuż przed progiem przystanąć na moment i w ciągu ćwierci minuty wykonać szereg precyzyjnych ruchów w ustalonej kolejności. A więc: uszczypnąć końce uszu, by poróżnowiały, klepnąć się tego w policzki, żeby wywołać rumieniec, wzniesić ręce do góry i potrząsnąć dłońmi, by krew odpłynęła z palców, złożyć ręce pod piersiami „w małdrzyk”, na koniec szepnąć wyraźnie „pom” – i zatrzymując wargi w pozycji wymaganej przez to słowo, wpłynąć jak łabędź na salę, głowę mając wzniesioną, a oczy skromnie spuszczone. (s. 14–15)

Związek opisywanego zwrotu z określoną epoką, sferą społeczną i jej zwyczajami dokumentują też teksty literackie – wszystkie znalezione przeze mnie (nieliczne) literackie przykłady jego użycia pochodzą z literatury XIX w. i przełomu wieków bądź opisującej właśnie te czasy. Związkiem takim, istnieniem motywacji symbolicznej, można też wyjaśnić fakt, że *złożyć ręce w małdrzyk* tak często pojawia się w kontekście (*ułożyć*) *buzię w ciup*, czego przykład stanowić może przywoływany wcześniej fragment *Pana Wołodyjowskiego*. Oba gesty szły w parze, oba były świadectwem skromności i dobrego wychowania panien, ich

⁹ Literacka ilustracja użycia związku (odnotowanego w postaci *ręce w małdrzyk*, z kwalifikatorem *przestarz.*) zawiera jednak, co ciekawe, składnik werbalny: *Składały ręce „w małdrzyk” a „buzię w ciup” i spod czoła rzucały ciekawe i zachęcające spojrzenia* (D. Koral: *Wydziedziczeni* – cyt. za: WSF).

sąsiedztwo w tekstach opisujących wymagane zachowania jest zatem naturalne. Nie wynika jednak z tego, że językowe nazwy tych gestów tworzą w języku całość – jedną jednostkę. Opisywany w artykule zwrot jest niewątpliwie odrębną całością, nazywa określony stan rzeczy, znaczeniowo jest rozłączny z *ulożyć buzię w ciup*. Wystąpienia w tekście obu ciągów „razem” nie są konieczne, z użycia jednego nie wynika konieczność użycia (wystąpienia) drugiego, czego świadectwem jest choćby przytoczony wyżej fragment *Dziedzictwa Z. Kossak*. W przypadku jednostki posługiwanie się w tekstach (w zadaniach izolowanych) tylko jej częścią dawałoby konstrukcje eliptyczne. Odrębną kwestią, wymagającą namysłu, jest natomiast status ciągu: *rączki w małdrzyk*, (*a*) *buzia w ciup* / *buzia w ciup*, (*a*) *rączki w małdrzyk*. Literacki przykład jego wystąpienia może stanowić *Moralność pani Dulskiej*:

Zbyszko – ...Pytam się, gdzie Hanka dziś spała?

Hesia – Na stołeczku pod piecem, ręce w małdrzyk, a buzia w ciup.” (akt III)

Być może słuszną jest intuicja autorów słownika warszawskiego, w którym obok zwrotu *złożyć rączki w małdrzyk* mamy odnotowaną całość *rączki w małdrzyk*, *buzia w ciup* (z adnotacją, że jest to przysłowie), choć współczesna leksykografia (jeśli ją rejestruje) raczej rozbija tę frazę na dwie jednostki (zob. np. WSF). Rozwiązanie problemu wymaga jednak dokładniejszej analizy, zbadania relacji znaczeniowej, a zwłaszcza funkcjonalnej między zwrotami *złożyć ręce w małdrzyk*, *ulożyć buzię w ciup* i ciągiem *rączki w małdrzyk*, (*a*) *buzia w ciup* (*buzia w ciup*, (*a*) *rączki w małdrzyk*) oraz sprawdzenia wzajemnej rozłączności / nierozłączności elementów wskazanego ciągu. Rzecz pozostawiamy tu zatem otwartą, do odrębnych studiów.

W związku z właściwym przedmiotem analizy pozostaje do wyjaśnienia jeszcze jedna kwestia – czy da się znaleźć przyczynę, dla której właśnie *małdrzyk* „pojawił się” w opisywanym zwrocie? Etymologia tego segmentu nie jest jasna, w jej ujawnianiu skazani jesteśmy raczej na domysły. Najprawdopodobniej wystąpienie *małdrzyka* w analizowanym zwrocie motywowane jest kształtem desygnatu. Kopaliński (zob. SM) twierdzi, że złożone w *małdrzyk* dłonie przybierają kształt pieroga, w słowniku pod red. Zgółkowej (PSWP) tłumaczy się obecność opisywanego segmentu prawie w ten sam sposób – podobieństwem splecionych rąk do sklejenia pieroga – *małdrzyka*. O kształcie mówi także Bańkowski w swoim słowniku etymologicznym, nie podaje jednak znaczenia ‘pierogi’, zatem skłonny byłby chyba łączyć s frazeologizowany *małdrzyk* raczej z jego pierwszym, wcześniejszym rozumieniem, po objaśnieniu – „stożkowaty serek suszony z tłustego mleka (zwłaszcza owczego)” – dodaje bowiem uwagę: „o kształcie można wnioskować ze zwrotu *złożyć ręce (dłonie) w małdrzyk*”.

Wszystkie te wersje mają oczywiście, wskazany na początku, punkt wspólny – kształt jednego z desygnatów. Jeśli przyjąć takie wyjaśnienie, to można powiedzieć, podsumowując równocześnie „historię” opisywanego związku frazeologicznego (ustalenia i przypuszczenia), że utrwalony w nim został pewien rodzaj zachowania, dziś już nieobecnego w kulturze, a także, poprzez komponent *mał-drzyk*, zachowana została pewna informacja o desygnacie (jego kształcie) nazwy niefunkcjonującej we współczesnej polszczyźnie ogólnej.

Wykaz skrótów słowników

- ESJP – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 2. PWN. Warszawa 2000.
- ISJP – *Imny słownik języka polskiego PWN*. Red. nac. M. Bańko. T. 1–2. PWN. Warszawa 2000.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Red. nauk. H. Zgólkowa. T. 20. Wyd. Kurpisz. Poznań 1999.
- SEJP – A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wiedza Powszechna. Warszawa 1970.
- SGP – J. Karłowicz: *Słownik gwar polskich*. Akademia Umiejętności. Kraków 1903.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego PAN*. Red. nac. W. Doroszewski. T. IV. PWN. Warszawa 1962.
- SJPLin – S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 3. Wyd. fotooffsetowe. Gutenberg Print. Warszawa 1994 (wyd. I – Warszawa 1807–1814).
- sjp.pl – Internetowy słownik języka polskiego
- słownik warszawski – *Słownik języka polskiego*. Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. II. PIW. Warszawa 1952 (wyd. I – Warszawa 1902).
- SM – W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. PIW. Warszawa 1987.
- Sstar – *Słownik staropolski*. Red. nac. S. Urbańczyk. T. IV. Ossolineum. Wrocław 1963–1965.
- Spol XVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. nac. M. R. Mayenowa. T. XIII. Ossolineum. Wrocław 1981.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. nauk. B. Dunaj. Wyd. Wilga. Warszawa 1996.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz. T. 2. PWN. Warszawa 2003.
- WSF – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Opr. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa 2005.

Źródła przykładów

- Z. Kossak: *Dziedzictwo*. Instytut Wyd. PAX. Warszawa 1974.
- H. Sienkiewicz: *Pan Wołodyjowski*. Wyd. MON. Warszawa 1988.
- G. Zapolska: *Moralność pani Dulskiej*. PIW. Warszawa 1963 (premiera teatralna – Kraków 1906).

Literatura

- Chlebda W. (2005): *Szkice o skrzydlatych słowach*. Interpretacje lingwistyczne. Opole.
- Jędrzejko E. (2002): *Obrazki z dziejów Polski – czyli jeszcze o historyczno-kulturowym aspekcie frazeologii i paremiologii*. Problemy frazeologii europejskiej V. Red. A. M. Lewicki. Lublin, s. 61–78.
- Kozarzewska E. (1970): *Stale związki frazeologiczne na tle współczesnego zasobu leksykalnego języka polskiego*. „Prace Filologiczne” XX, s. 303–309.
- Lewicki A. M. (1985): *Motywacja globalna frazeologizmów. Znaczenie przerośne, symboliczne i stereotypowe*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. III. Red. M. Basaj, D. Rytel. Warszawa, s. 7–23.
- Lewicki A. M. (1986): *Słownik a gramatyka w leksykograficznym opisie związków frazeologicznych*. [W:] *Typy opisów gramatycznych języka. Materiały polsko-czeskiej sesji naukowej. Jabłonna 15–17 XI 1983*. Wrocław, s. 157–170.

Summary

In the present paper the autor is describing the etymology of one phraseologism – *złożyć ręce (rączki/dłonie) w małdrzyk*, which contains an isolated component (*małdrzyk*). According to the observations made in the article, the unit is strictly connected with the culture of the speaking society: it signifies (“fixes”) a gesture (forming hands in a specially way) and its meaning is the meaning of the gesture in communication, then the unit has got symbolic motivation (according to Lewicki). The phraseologism *złożyć ręce w małdrzyk* “lived” in the language as long as the behavior therefore it is hardly ever out of use in contemporary Polish.